Gazetka szkolna XLO

NR 3 • 2022 LISTOPAD • lo10.edu.pl

teen IDea

Otrzęsiny klas pierwszych 04

06 Wojna, którą wywołał szaleniec...

Fanka tiramisu 16

17 Co jest grane w Poznaniu?

listopad 2022

REDAKTORZY

Jakub Adam
Zofia Brzezińska
Natalia Domrzalska
Hiacynt
Magdalena Młynarz
Aleksandra Nowicka
Larysa Pawlak
Sandra Piechota
Zofia Sobczak
Maria Sopolińska
Nikola Włódarczyk
Kacper Wojciechowski
Zuzanna Wojdecka

REDAKTORKA NACZELNA

Marzena Drążewska

REDAKTOR GRAFICZNY

Łukasz Steczko

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy widzą problemy otaczającego nas świata, są dobrymi obserwatorami i nie boją się słowa pisanego.

04 Otrzęsiny klas pierwszych

05 11 listopada dawniej i dziś

06 Wojna, którą wywołał szaleniec...

08 Kolorowa sroka

09 Czy artyści przestaną być potrzebni światu? - o zatarciu granic między algorytmem, a pędzlem

11 John Green znowu zaskakuje

11 Johnny - super ksiądz

12 Just Stop Oil

13 Wszystko wszędzie naraz

15 Tajemnice Poznania

16 Fanka tiramisu

17 Co jest grane w Poznaniu?

18 Jesienne zupy

19 Humor

20 Krzyżówka

Otrzęsiny klas pierwszych

Natalia Domrzalska

Otrzęsiny to rytuał pochodzący ze staropolskich czasów, inaczej inicjacja do grupy pełniąca niekiedy rolę obrzędu przejścia, czy osiągnięcia dojrzałości, kiedyś często polegające na znęcaniu oraz upokarzaniu niższych hierarchią osób, a nawet obejmujący fizyczną przemoc. W tym roku szkolnym klasy pierwsze przeżyły otrzęsiny bez większych uszkodzeń na zdrowiu czy też umyśle, za co powinny dziękować starszemu koleżeństwu oraz naszym pedagogom.

W naszej szkole odbyły się trzy konkurencje:
- "Jeden z dziesięciu", gdzie pomimo trudnych pytań pierwsze klasy nieźle sobie radziły,
- wyrecytowanie wiersza na pamięć, (tutaj już były większe problemy z zapamiętaniem tekstu),
- grupowe przebranie się za wcześniej wylosowane postacie.

Należy wskazać, iż wyczuwało się chęć swoistego potrząśnięcia pierwszakami z uwagi na rozleniwienie popandemiczne cały czas widoczne wśród naszego rocznika, ale nie tylko. Za najbardziej wybudzonych z letargu należy uznać uczniów klasy 1 F (mat-geo), którzy całą grupą przebrali się za postacie z filmu pt. “Men in black” i przy tym świetnie się bawili. Dzięki dobremu zorganizowaniu i współpracy wygrali konkursy.

Pozostałe klasy zostawiając organizację otrzęsin na tak zwaną ostatnią chwilę, nie miały szans pokonać klasy 1F. Klasa 1C próbowała dotrzymać tempa w konkursach. Mogliśmy zauważyć kilka uroczych księżniczek z klasy dziennikarskiej, delegację z Hogwartu, gromadkę z Dzikiego Zachodu i kilku wysłanników z odległej galaktyki. Niestety tak nieliczna grupa nie była w stanie odeprzeć mocy ludzi w czerni, których można podejrzewać o potraktowanie uczniów neutralizatorem pamięci, w wyniku czego większość z nich zapomniała stawić się do rywalizacji.

Wszyscy mamy nadzieję, że w przyszłym roku klasy pierwsze nie zapomną przygotować się solennie do otrzęsin, które przeżywamy tylko raz w życiu.

Niech moc będzie z Wami. :)

11 LISTOPADA DAWNIEJ I DZIŚ

Aleksandra Nowicka

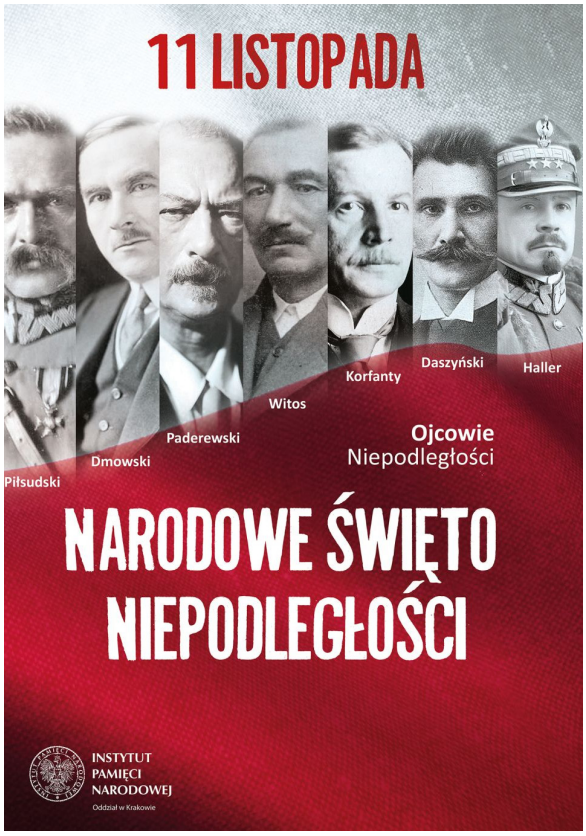

Święto niepodległości, jak co roku, obchodzić będziemy 11 listopada. Data ta dawniej wzbudzała jednak pewne kontrowersje. Otóż niektórzy uważali, że Polska odzyskała wolność 7 listopada, gdy ogłoszono powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Natomiast konserwatyści i monarchiści święto to obchodzili już 7 października, gdyż tego dnia Rada Regencyjna wypowiedziała posłuszeństwo mocodawcom (z powodu zaakceptowania przez zaborców tzw. 14 punktów Wilsona) i ogłosiła powstanie niepodległego Królestwa Polskiego. A więc dopiero od roku 1937 11 listopada został ustanowiony świętem państwowym, ponieważ to tego dnia w 1918 roku Piłsudski objął władzę nad polskimi siłami zbrojnymi. Niektórzy zwrócili również uwagę na datę 14 listopada, to wtedy Piłsudski otrzymał pełnię władzy politycznej.

Podczas II wojny światowej Polakom została odebrana możliwość jawnego celebrowania świąt państwowych, gdyż groziło to represjami ze strony okupanta, jednak nie oznacza to, że dzień ten został zapomniany. W 1944 roku Święto Niepodległości obchodzone było na nieco innych warunkach. Świętowano w Polsce Lubelskiej oraz w stolicy ZSRR. W Lublinie ulokowały się władze komunistyczne i zorganizowano tam paradę wojskową. Komuniści chcieli w ten sposób podkreślić kontynuację władzy politycznej i tradycji walk o niepodległość. Mimo tego, że 11 listopada nie był wtedy świętem państwowym, pisano o nim w gazetach a nawet wspominano o Piłsudskim. Natomiast w Moskwie zorganizowano zebranie, na którym przemawiał przedstawiciel PKWN, a Juszkiewicz wygłosił mowę transmitowaną przez Radio Moskwa. Nowa sytuacja w Polsce po zakończeniu II wojny światowej przyczyniła się do pewnych zmian. W 1945 roku władze zlikwidowały Święto Niepodległości, a zamiast tego świętowano Narodowe Święto Odrodzenia Polski. Jednak w 1947 roku duży nacisk zaczęto kłaść na 22 lipca, czyli Narodowe Święto Odrodzenia Polski, które wcześniej zajęło miejsce listopadowej rocznicy.

Narodowy Dzień Niepodległości

Mimo wszystko 11 listopada był dalej nielegalnie świętowany w latach 80, gdy organizowano marsze i demonstracje, które były tłumione przez władze. Święto Niepodległości na nowo stało się świętem narodowym w roku 1989.

Ciekawostki o 11 listopada:
- Niepodległość Polski została ogłoszona tak naprawdę miesiąc wcześniej,
- 11 listopada zakończyła się również I wojna światowa,
- W Wielkopolsce panowała wtedy Rzesza Niemiecka i dopiero w lutym następnego roku po powstaniu wielkopolskim region ten wrócił do Rzeczypospolitej,
- Polskie Podziemie jak i zwyczajni obywatele polscy podczas II Wojny Światowej starali się świętować 11 listopada jednocześnie okazując opór Niemcom, np. przystrajając pomniki,
- Dla Wielkopolan jest to również dzień Świętego Marcina.

Wojna, którą wywołał szaleniec...

Jakub Adam

Od ośmiu miesięcy za naszą wschodnią granicą trwa wojna w Ukrainie. Wywołana z inicjatywy rosyjskiego dyktatora Władimira Putina. W ostatnim czasie wydarzyło się bardzo dużo. 23 września Putin ogłosił, że do dnia 27 września na terenach obwodu donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego odbędzie się referendum ws. przyłączenia tych ziem do Federacji Rosyjskiej.

Oczywiście żadne państwo demokratyczne nie uznało przeprowadzonych referendów. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres stwierdził, iż referenda są niezgodne z prawem międzynarodowym i naruszające Karty Narodów Zjednoczonych. Powiedział: „Każda decyzja o przystąpieniu do aneksji obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego na Ukrainie nie miałaby podstawy prawnej i zasługuje na potępienie".

Ukraińskie dzieci bawiące się przy schowanych pod workami z piaskiem pomnikami w Kijowie.

Dzielna Ukraina walczy o swój teren. Ostatnie wydarzenia, jak zniszczenie mostu krymskiego, liczne pożary i wybuchy w Rosji przy granicy z Ukrainą doprowadzają Putina do szału. Ostatnie tygodnie to ciągłe ostrzały na liczne miasta ukraińskie – Lwów, Kijów, Zaporoże, Dniepr. Celami ataku stają się nie tylko strategiczne elementy infrastruktury wojskowej, ale domy cywilów, parki, szkoły, przedszkola. Mimo, że po ośmiu miesiącach da się z wojną jakoś „żyć", to żadna Ukrainka, czy Ukrainiec nie może spać spokojnie.

Władimir Putin to zbrodniarz wojenny. Rozpoczynając wojnę w imię swoich własnych ambicji pokazuje, jak bardzo gardzi on życiem swoich obywateli. Po ogłoszeniu częściowej powszechnej mobilizacji Rosjanie masowo uciekają z kraju. Pokazuje to niechęć wobec wojny oraz strach, jaki ogarnął obywateli Federacji Rosyjskiej.

Putina obecnie ogarnął lęk przed przewrotem pałacowym. Boi się utraty władzy. Czy kiedykolwiek dojdzie do zmiany? Tego nikt nie wie. Pytanie teraz, kto by dokonał takiego przewrotu i czy byłaby to zmiana na lepsze. Otoczenie Putina jest hermetyczne. On żyje w bańce przeświadczenia o tym, że czyni dobrze. Po ewentualnym przewrocie do władzy mogłyby dojść nawet osoby gorsze niż on. Należy pamiętać, że od 200 lat istnienia Rosji i Związku Radzieckiego zmiany na szczeblu władzy odbywały się w cieniu jedne-

Spacerująca kobieta, oglądająca dzieła sztuki wystawione na jednej z ulic Kijowa.

go kręgu, nigdy nie był to ruch oddolny.

Władimir Putin jest zdesperowany. To widać po jego gestach, czynach. Zatem groźba użycia broni jądrowej na terenie Ukrainy jest realna cały czas. W ocenie politologów i znawców historii Rosji Putin nie może dopuścić do przegrania wojny, bo od niej zależy „być, albo nie być" dla Rosji. Im dłużej będzie trwała wojna, tym z większymi problemami wewnątrz kraju będzie musiał borykać się sam Putin. Gospodarcze sankcje nakładane przez Zachód na Rosję działają. Widać to po kursie rubla. Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie i nałożenia pierwszych sankcji przez państwa europejskiej i USA na Federację Rosyjską kurs rubla drastycznie spada. Mimo, że obecnie jest znacznie wyższy od wartości, jaką zanotowano 24 lutego br. to jest to niski wynik.

KURS RUBLA W UJĘCIU ROCZNYM

KURS RUBLA W UJĘCIU 5-LETNIM

Sytuacja na froncie jest z pewnością korzystniejsza dla armii ukraińskiej. Co kilka dni słychać dobre wiadomości płynące z południa i ze wschodu Ukrainy. Oddziały wojsk ukraińskich wyzwalają spod okupacji rosyjskiej nowe tereny wzdłuż rzeki Dniepr oraz miasta w obwodach donieckim, ługańskim czy charkowskim. Niedawno Ukraińcy przejęli pełną kontrolę nad miastem Łyman w obwodzie donieckim.

Ogromne sukcesy armii ukraińskiej doprowadzają do jeszcze większej furii dyktatora kremlowskiego. Kilka dni temu Rosja zaatakowała ukraińskie obiekty infrastruktury energetycznej powodując zniszczenie 30% tych obiektów. Cała Ukraina boryka się z kłopotami w dostawach prądu. Wołodymyr Zełeński nakazał oszczędzanie prądu i ograniczenie jego użycia do minimum. Ograniczenia w dostępie do prądu dotknęły 10 obwodów w centralnej i zachodniej Ukrainie.

Dni Kijowa. Ludzie oglądający zniszczone rosyjskie opancerzone pojazdy.

Mimo wojny życie toczy się dalej. Spokojniejsza część Ukrainy – na zachodzie – stopniowo wraca do normalności. Otwierają się restauracje, sklepy, ludzie wychodzą na ulice, do parków. Znów jest gwar jak przed wojną. Mimo godziny policyjnej, obecności wojska na ulicach, worków z piaskiem ochraniających zabytki i ważne miejsca, ludzie starają się żyć. Muszą odreagować strach i niepewność, jaka im towarzyszy w każdej chwili.

Wojna na Ukrainie wciąż trwa i przynosi ogromne straty materialne, ale przede wszystkim w ludziach. Giną nie tylko żołnierze, ale również cywile. Nie powinniśmy zapominać o sytuacji, która ma miejsce za naszą wschodnią granicą. Wojna z reżimem Kremla to nie tylko ich problem – to przede wszystkim problem całej społeczności demokratycznej.

Kolorowa Sroka

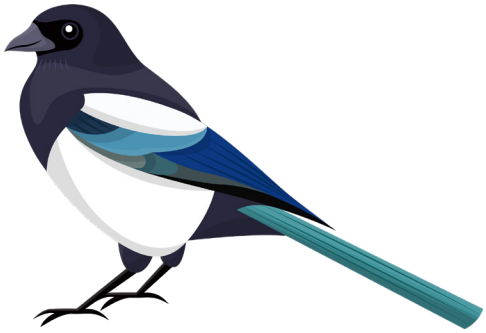

Magdalena Młynarz

Sroki z daleka wydają się białoczarne, jednak z bliska zobaczymy, że pióra Sroki mają zielonogranatowy metaliczny połysk. W oczy rzuca się też ich długi ogon. Nie trzeba nawet wychodzić z domu, żeby je zobaczyć. Bardzo dobrze radzą sobie w mieście o każdej porze roku. Z okna mojej sali w szkole często obserwuję, jak urzędują na wewnętrznym dziedzińcu naszej szkoły, zaglądają do okien, rozglądają się za jedzeniem. Kiedy na nie patrzę, odnoszę wrażenie, że ciągle coś knują. Chodzą pewnie i lekko chybotliwie, często z zadartym ogonem, ponadto, gdy im się spieszy, energicznie podskakują.

Sroki są niewiarygodnie inteligentne. Używają narzędzi, wykazują się znajomością matematyki w stopniu podstawowym, rozpoznają się w lustrze. Niektórzy naukowcy uważają, że mają wyobraźnię i potrafią odczuwać smutek i żal.

Najbardziej intrygujący dla mnie u Srok jest zwyczaj "wyprawiania pogrzebów". Kiedy znajdą martwego towarzysza, zwołują się nawzajem, hałasują i gromadzą wokół martwego ciała. Po chwili milkną, dotykają zwłok, po czym w ciszy odlatują jedna po drugiej.

Jedzą właściwie wszystko – ziarna, orzechy, nasiona, owady, jajka, małe ptaki, gady, ssaki, padlinę. To, czego nie mogą zjeść, chowają na później. Wybierają sobie partnera na całe życie i trzymają się razem przez cały rok.

Srokom towarzyszą różne przesądy, czego ilustracją jest bardzo popularna w Wielkiej Brytanii rymowanka dla dzieci. To ile Srok zobaczysz naraz ma oznaczać, że będziesz miał szczęście lub pecha. Oto jedna z jej wersji:

One for sorrow,
Two for joy,
Three for a girl,
Four for a boy,
Five for silver,
Six for gold,
Seven for a secret never to be told.

Czy artyści przestaną być potrzebni światu? - o zatarciu granic między algorytmem, a pędzlem

Kacper Wojciechowski

Mamy 2022 rok i choć po ostatnich wydarzeniach można by odnieść wrażenie, że świat zatrzymał się w miejscu, bądź wręcz zaczął staczać się w dół, to istnieje dziedzina, która w tym roku poczyniła przytłaczające postępy, a o której paradoksalnie mało ostatnimi czasy słychać w mediach głównego nurtu. Mowa tu o sztucznej inteligencji, a przede wszystkim o oprogramowaniach, które jej używają. Przyspieszający rozwój SI[1] jest zauważalny od dłuższego czasu; wszak większość z nas zna rozwiązania proponowane przez chociażby Google Inc., jak „Lens", potrafiące rozpoznawać przedmioty, języki czy gatunki roślin i zwierząt. Każdy również wie, że większość firm używa sztucznej inteligencji do śledzenia nawyków użytkowników i personalizacji reklam. Wielu zdążyło również zetknąć się z prymitywnymi, nieraz irytującymi chat-botami, które w założeniu mają pomagać użytkownikom poruszać się po witrynach różnych firm telekomunikacyjnych, bankowych czy w niektórych krajach również rządowych i uniknąć rozmowy z nieuprzejmym konsultantem. Te rozwiązania nie robią na większości już żadnego wrażenia. Jednak w tym roku można mówić o sporym przełomie, a wręcz rewolucji.

Na początku lipca bieżącego roku, niezależne laboratorium badawcze Midjourney zaprezentowało swój autorski program o takiej samej nazwie, potrafiący generować nieskończone obrazy na podstawie tekstowego polecenia, które zapoda mu człowiek. Nieskończoność kosmicznej mozaiki, zapierające dech w piersiach pejzaże, przysypane śniegiem wikińskie wioski, a może coś co nigdy nie istniało, coś czego ludzka wyobraźnia dotąd nie stworzyła? Midjourney nie będzie miał z tym najmniejszego kłopotu, a coś co ludzka ręka malowałaby tygodniami, jest w stanie stworzyć w 30 sekund. Nie zaskoczą go również bardziej wygórowane zlecenia - kubizm, futuryzm, pop-art, czy impresjonizm, Midjourney zna je wszystkie i jest w stanie wyciągnąć z nich wiele więcej niż wszyscy artyści razem wzięci. Tutaj pojawia się dylemat czy poprawnym jest stwierdzenia że to dzieło sztuki? Wyżej omawiany program posługuje się uczeniem maszynowym. Deweloperzy pracując nad ich programem, poddali SI procesowi głębokiego uczenia, które w praktyce polega na rozpoznawaniu pewnych powiązań i zgodności między danymi, które AI już zna, z nowo poznanymi obrazami. Umożliwia to warstwowa sieć neuronowa, które wzorowana jest na procesach zachodzących w mózgu człowieka. Co ważne, ewolucja Midjourney nigdy się nie kończy. System uczy się na zasadzie prób i błędów przez cały czas, kiedy otrzymuje

[1]SI – Sztuczna Inteligencja

nowe pomysły od użytkowników. A tych jest naprawdę sporo, bo czynnie z jego usług na dzień dzisiejszy korzysta 3.6 miliona ludzi. Bardzo ważne jest umiejętne zadawanie poleceń. Te nie mogą być chaotyczne i niezrozumiałe. Aby SI dobrze nas zrozumiało, musimy starannie wskazać, o co dokładnie nam chodzi.

Tak nagły wzrost jakości obrazów generowanych przez sztuczną inteligencję spowodował, że w środowiskach artystycznych pojawiły się wątpliwości dotyczące przyszłości sztuki tworzonej przez człowieka. Kilka tygodni po tym jak Midjourney ujrzało światło dzienne, w stanie Kolorado mężczyzna imieniem Jason Allen udał się na konkurs artystyczny z obrazem „Theatre D'opera Spatial", który został wygenerowany przez SI. Obraz zajął 1. miejsce, co ważne, Jury nie miało pojęcia że za obrazem nie stoi człowiek. Po tym wydarzeniu, wielu artystów, m.in polski artysta cyfrowy Greg Rutkowski, wyraziło głębokie obawy dotyczące wpływu SI na karierę osób pracujących w ilustracji i projektowaniu. Również spore kontrowersje wywołała kwestia praw autorskich. Artyści krytykują brak możliwości poznania, czyje obrazy zostały użyte w procesie uczenia SI.

Również pisarze nie mogą być pewni swej przyszłości. Już teraz na rynku dostępnych jest dużo programów, potrafiących do perfekcji opanowywać sztukę pisania. Tutaj proces wygląda analogicznie- algorytm poznaje ogromne ilości powieści, które następnie może w nieskończoność mieszać. W ten sposób jest w stanie stworzyć zupełnie nowe dzieła. Rynek oferuje różnorodne programy do symulowania pisania- np. AI Dungeon lub Novel AI to zasadniczo gry, w których na zmianę piszemy my, i SI, współpracując nad tworzeniem nowej powieści. Inne, jak np. Replika AI symulują rozmowę- potrafią udawać emocje na tyle, że jesteśmy w stanie uwierzyć, że rozmawiamy z prawdziwym człowiekiem. Replika potrafi wcielić się w naszego przyjaciela, mentora, czy wejść z nami w relację romantyczną. Z założenia projekt ma na celu wspierać zdrowie psychiczne samotnych ludzi. Pytanie tylko, czy na dłuższą metę nie doprowadzi to do jeszcze większego upadku umiejętności społecznych takiego człowieka?

Obawy środowisk artystycznych mają swoje uzasadnienie, a o tym czy sztuczna inteligencja przejmie rolę człowieka jako prekursora sztuki, możemy dowiedzieć się już niebawem. Czy ludzie pozwolą na to, by to co sztuczne, przejęło rzeczywistość, która kreowała naszą kulturę przez tysiąclecia?

John Green znowu zaskakuje

Zofia Brzezińska

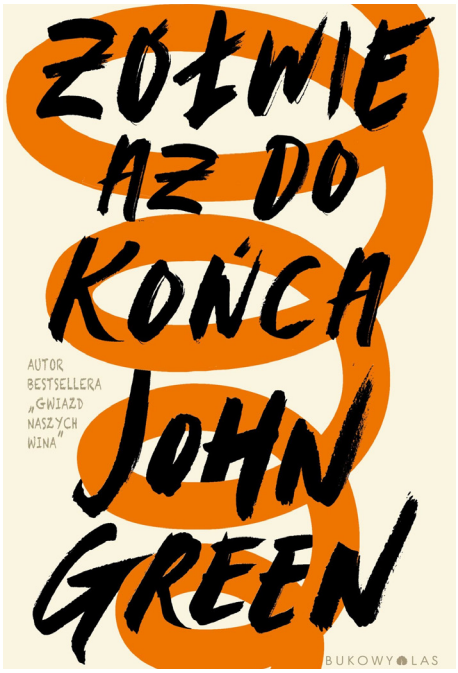

Niedawno skończyłam lekturę książki Johna Greena pt. "Żółwie aż do końca" (Bukowy Las, 2017r.) i chciałabym wam o niej powiedzieć.

Myślę, że wielu z was zna inne powieści tego autora m.in. "Gwiazd naszych wina" i "Papierowe miasta", które zostały również zekranizowane. Green pisze książki głównie dla młodzieży i o problemach dla niej ważnych. "Żółwie..." nie wyłamują się z tego schematu.

Główną bohaterką jest 16 letnia Aza Holmes, która zmaga się z problemami psychicznymi (panicznie boi się mikrobów wewnętrznych i zewnętrznych). Mimo tego dziewczyna robi wszystko by prowadzić w miarę normalne życie. Obok mamy, wspomaga ją w tym najlepsza przyjaciółka Daisy. To za jej namową obie podejmują działania, aby odnaleźć zbiegłego miliardera. W grę wchodzi 100tys. dolarów. Dziewczynom sprzyja fakt, że kilka lat temu Aza poznała jego syna Davisa. W efekcie podjętych działań stara znajomość przeradza się w uczucie.

Książkę mimo objętości (ok. 300 stron) czyta się szybko, ponieważ Green podobnie jak w swoich poprzednich utworach, poruszając bardzo ważną tematykę pisze w sposób przystępny dla każdego czytelnika.

Jeżeli ktoś zabierając się za tę lekturę oczekuje wartkiej akcji lub wielopoziomowego kryminału, to może się rozczarować. Wynika to z faktu, że wątek detektywistyczny nie jest najistotniejszy, stanowi on tylko tło dla dużo ważniejszych spraw, jakimi są zmaganie się nastolatki z chorobą (zaburzenia obsesyjno-kompulsywne), emocje i uczucia tych młodych osób oraz ich stosunek do otaczającego nas świata. Bardzo ważny jest też wątek przyjaźni między dziewczynami – czy w przyjaźni należy wszystko akceptować, czy stawiać granice?

Według mnie John Green po raz kolejny pokazał, że doskonale rozumie świat młodzieży, potrafi dostrzec z czym się ona zmaga i co jest dla niej ważne. To wszystko jest bardzo istotne i potrzebne, ale nie oznacza to, że książka nie ma mankamentów. W niektórych momentach była dla mnie nużąca, ze względu na rozwlekłe opisy rozważań filozoficznych i problemów egzystencjalnych. Czasem irytowały mnie zachowania głównej bohaterki (brak logiki!!!), no ale cóż, nikt nie jest przecież idealny.

Uważam, że mimo pewnych niedoskonałości i niedociągnięć, książkę warto przeczytać i pomyśleć o niej w kontekście własnych problemów i rozterek.

Johnny - super ksiądz

Larysa Pawlak

Film ,,Johnny" 2022 w reżyserii Daniela Jaroszka oparty jest na prawdziwej historii księdza Jana Kaczkowskiego (Dawid Ogrodnik). Akcja rozpoczyna się za życia księdza, aż do jego śmierci, która miała miejsce w marcu 2016 roku.

Poza przedstawieniem jego historii ukazane są również losy Patryka Galewskiego (Piotr Trojan). Chłopak jest jednocześnie narratorem filmu. Ksiądz chce pomagać innym i działa na rzecz hospicjum, pragnie, by bliźni mogli spokojnie i bez cierpienia odejść z tego świata, choć sam zmaga się z ciężką chorobą, jaką jest nowotwór. Patryk Galewski to chłopak który w przeszłości brał udział w bójkach, kradzieżach i miał problemy narkotykowe. Otrzymał 360 godzin prac społecznych w hospicjum. Był wolontariuszem, który opiekował się chorymi pacjentami. Początkowo nie był z tego powodu zadowolony, ale po czasie zaczyna

łapać cudowną więź z księdzem. Z powodu, że Patryk spędza cały swój wolny czas w hospicjum, ich relacja stopniowo się buduje. Życie młodego bohatera odmienia się i przechodzi przemianę.

Serce widowni podbija, jednak ksiądz Kaczkowski, nie tylko swoim poświęceniem dla innych, ale i charakterem czy zachowaniem. Oglądając film poznajemy pacjentów owego hospicjum. Są to ludzie o różnych charakterach i potrzebach, jednak każdemu z nich doskwiera samotność. Towarzystwo chłopaka dodaje im radości. Przebywając w hospicjum poznaje również pewną dziewczynę z którą przeżywa różne historie.

Film przekazuje wiele ciekawych emocji. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona grą aktorów, którzy zasługują na pełen podziw za znakomite odegranie roli. Ksiądz niestety przegrywa ze swoją chorobą, ale uważam iż ginie jako bohater. Jego śmierć bardzo mną wstrząsnęła. Jest to film godny polecenia dla każdego, a jego aspekty dały mi sporo do myślenia.

Just Stop Oil

Zuzanna Wojdecka

Just Stop Oil to grupa radykalnych aktywistów. Istnieje ona od dość niedawna, a dokładniej od lutego tego roku. Jej założycielem jest Roger Hallam, który już wcześniej był autorem podobnych grup. Mimo dość krótkiego okresu działalności zasłynęli na całym świecie.

Głównym żądaniem aktywistów jest, aby rząd wstrzymał wszelkie przyszłe licencje i zgody na poszukiwanie, rozwój i produkcję paliw kopalnych w Wielkiej Brytanii. Stawiają opór, aby ograniczać spalanie gazów cieplarnianych i tym samym hamować sam efekt cieplarniany.

Słyną z przyklejania się do ram słynnych dzieł sztuki. Także było można o nich usłyszeć, gdy przyczynili się do zatrzymania chociażby wyścigu British Grand Prix, czy meczu Everton vs Newcastle United. Ostatnio ponownie zrobiło się o nich głośno.

Dnia 14 października w londyńskim National Gallery dwie aktywistki z organizacji JSO oblały zupą pomidorową w akcie protestu słynny obraz Vincenta van Gogha „Słoneczniki".

Grupa aktywistów w odpowiedzi wstawiła post na Twittera „W tej galerii przedstawiana jest ludzka kreatywność i geniusz, ale nasze dziedzictwo jest niszczone przez niepowodzenia naszego rządu w związku z kryzysem klimatycznym i rosnącymi kosztami życia". Dzieło nie zostało uszkodzone, ponieważ było chronione szkłem. Aktywistki zostały aresztowane.

Atak na obraz Vincenta van Gogha jest częścią trwającej od ponad dwóch tygodni serii demonstracji na londyńskich ulicach organizowanych przez JSO.

Mimo tak radykalnych i bezpośrednich postulatów rząd dalej nic nie robi w sprawie ograniczenia działalności branży naftowej, wręcz przeciwnie. Ma dojść do zaostrzenia kar, między innymi niepodporządkowanie się policyjnym poleceniom może grozić karą w wysokości 2,5 tys. funtów.

Sytuacja ta pokazuje, jak bardzo młodzi ludzie nie mają głosu nawet w tak ważnych sprawach, jak chociażby ochrona środowiska. Wszelkie grupy aktywistów walczących z rządem działają na rzecz przyszłości przyrody, nie jest to jedynie nic nieznaczący bunt. Jeśli nie zaczniemy odpowiednio reagować, kto wie jak skończy nasza planeta. Czas zacząć, o tym myśleć na poważnie i przestać ograniczać się do pustych słów a posunąć się do działań. Istnieje jednak pytanie, czy znowu tak radykalne czyny jak w przypadku Just Stop Oil są odpowiednie? Na to pytanie każdy musi sobie odpowiedzieć indywidualne, jednak warto zwrócić na to większą uwagę i skupić się na tym, co ważne nie tylko tu i teraz, ale także za np. 10 lat.

My Polacy także powinniśmy zaangażować się. Przestać żyć wizją, iż te wszystkie problemy nas nie dotyczą. Wystarczą małe czyny, które z czasem mogą wiele wnieść w ochronę środowiska, a nas nauczyć dobrych nawyków, jak chociażby przesiadanie się z samochodu na rower itp.

Wszystko wszędzie naraz

Hiacynt

CZĘŚĆ 1
„Wszystko”

Drogi czytelniku. Po przeczytaniu tego tekstu wyrwij tę kartkę i dokładnie ją pogryź, a następnie powoli przełknij. Być może tym sposobem w praktyce poznasz ideę „verse jumpingu” przedstawioną w filmie „Wszystko Wszędzie Naraz” Daniela Kwana oraz Daniela Scheinerta.

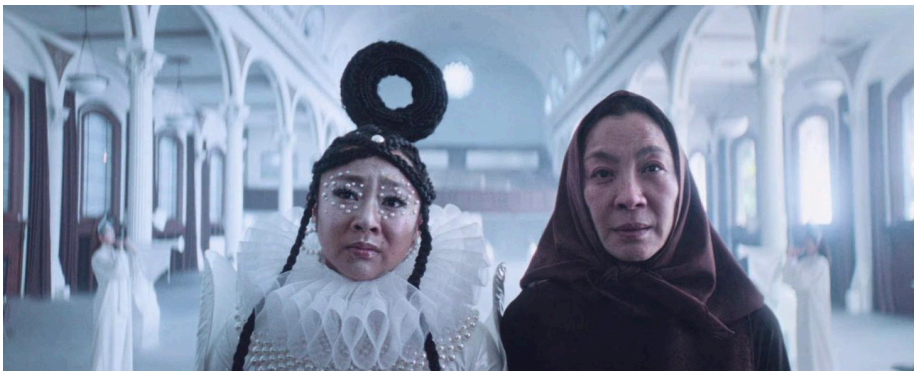

Może brzmieć zabawnie i niedorzecznie, jeśli nie miałeś jeszcze okazji poznać tego zaledwie kilkumiesięcznego dzieła oraz jego głównej bohaterki Evelyn – mieszkanki USA pochodzącej z Chin, która zamotana w niuanse życia codziennego próbuje odnaleźć się między małżeństwem wiszącym na włosku, dorastającą córką, z którą musi nauczyć się komunikować oraz prowadzeniem własnego biznesu. Cała jej rzeczywistość zostaje jednak wywrócona do góry nogami, gdy dowiaduje się o istnieniu nieskończenie wielu linii czasowych, poznaje „swojego” męża pochodzącego z jednej z nich i odkrywa, że jej córka Joy to zarówno zagubiona nastolatka, jak i Jobu Tupaki – istota, która za pomocą techniki wcześniej wspomnianego „verse jumpingu” poznała każdą możliwą wersję Wszechświata i każde możliwe zdarzenie, by dojść do wniosku, że otaczająca ją rzeczywistość to bujda, a prawda jest nieosiągalna i poza naszym zasięgiem – a więc nie pozostaje nic innego, jak zniszczyć oba te byty.

CZĘŚĆ 2
„Wszędzie”

„Wszystko Wszędzie Naraz” to film wyjątkowo przepakowany treścią- jednak przez jego sporą część poznajemy jedynie świat przedstawiony, w końcu by być w stanie go zrozumieć musimy wiedzieć, że „verse jumping” polega na wykonaniu nieprzewidywalnej, nieadekwatnej do sytuacji czynności, która połączy nas z inną wersją siebie, dzięki czemu otrzymamy zdolności i siłę swojego alternatywnego „ja”. Przez to, ile uwagi na początku autorzy przywiązują do scen walki czy krótkich i dynamicznych ujęć, można by spłycić ich dzieło i nazwać je po prostu filmem akcji z elementami science fiction o dziwacznym humorze. Jednak to odebrałoby mu jego piękno. Produkcja Kwana i Scheinerta nie jest bowiem o zwykłej, szarej kobiecie, która nagle zostaje wybranką ludzkości i przy pomocy nadnaturalnych zdolności ma uratować Wszechświat – to opowieść o zwykłej, szarej kobiecie, która przy pomocy nadnaturalnych zdolności ma zapłacić podatki, porozmawiać z mężem, spróbować zrozumieć córkę. Dzięki abstrakcyjnemu podejściu do strony wizualnej, nietypowemu zamysłowi i absurdalnym scenom „Wszystko Wszędzie Naraz” tworzy kontrast między własną bezsensownością, a problemami głównej bohaterki – przyziemnymi, dobrze znanymi, uniwersalnymi. Gdy czterdziestolatka może zmagać się ze sprawami urzędowymi, ty możesz zmagać się z niezdanym sprawdzianem, oblanym rokiem, zapomnianym rano śniadaniem. Ja mogę nie radzić sobie z napisaniem tej recenzji na czas. Nauczycielka, która natknie

się na nią przez przypadek może przechodzić przez wypalenie zawodowe. Wspominając, że „Wszystko Wszędzie Naraz" to dzieło przepełnione treścią nie mam na myśli ilości dialogów, scen, postaci czy skomplikowanej fabuły – mówię o tym, że przez te niezwykle szybko mijające dwie godziny, które trwa, pokazuje nam wiele różnych idei oraz sposobów patrzenia, perspektyw – wszystkich odnoszących się do naszej zwykłej codzienności.

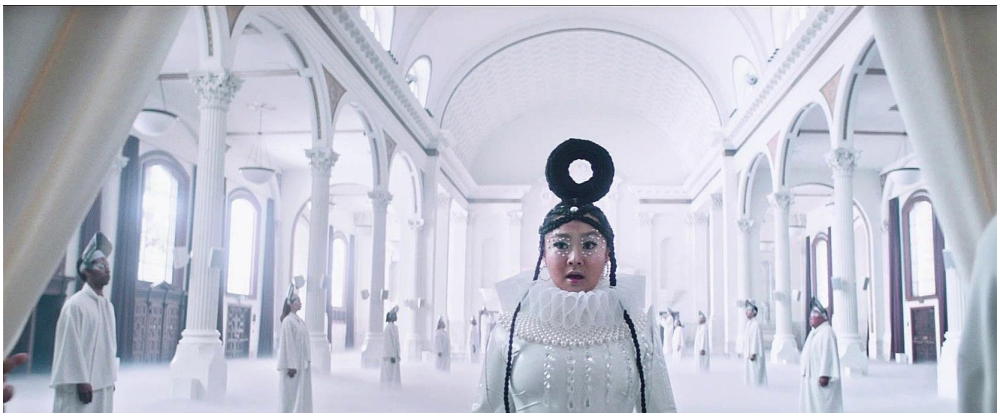

Spójrz na swoją dłoń. Tej części twojego ciała mogłoby wcale nie być. Chociaż mogłaby przybrać też formę wyrastającego z twojego nadgarstka delfina lub być zrobiona z metalu. Spójrz na najbliższą rzecz, jaką przy sobie trzymasz – telefon, klucze, chusteczkę. Ich również tyczy się ta zasada. Jeśli każda sytuacja ma nieskończenie wiele rozwiązań, to vzy jest coś, czego mogłoby teraz nie być? Oraz czy myśląc w ten sposób, wiedząc, że wszystko jest wszystkim, cokolwiek jest czymkolwiek? Czy w takim razie możemy stwierdzi, że to cokolwiek ma jakąkolwiek wartość?

CZĘŚĆ 3
„Naraz"

Wszystkie te pytania brzmią wyjątkowo męcząco, możliwe, że nawet odpychają. Zadanie ich sobie jest jednak kluczowe podążając losami Evelyn. Może i żadne z nas nigdy nie będzie w stanie nagle zderzyć się z innymi wersjami rzeczywistości. Może i żadnemu z nas nie będzie dane spojrzeć na własną "zdelfiniałą" rękę. Nie oznacza to jednak, że nie jesteśmy w stanie przyjrzeć się naszej ludzkiej dłoni i pomyśleć „jak dobrze mieć akurat tę dłoń". Nie oznacza to jednak, że nie możemy stwierdzić „delfinia dłoń byłaby wyjątkowo urocza" lub „metalowa kończyna mogłaby się przydać". Mimo, że żadne z nas nie jest Evelyn, nic nie stoi nam na przeszkodzie by powiedzieć „Wszystko jest bez znaczenia. To właśnie największa wartość, jaką posiada każda rzecz, problem, sprzeczka – nie ma znaczenia, dzięki czemu możemy ją pokonać, uśmiechnąć się w jej stronę. Nic nie ma znaczenia i dokładnie dlatego wszystko ma znaczenie". Może nie potrzebujemy nawet gryźć i połykać kartki, by się o tym przekonać.

Tajemnice Poznania

Zofia Brzezińska

Nie ma chyba takiego ucznia w szkole średniej, który nie wiedziałby, że pierwszym historycznym władcą Polski był Mieszko I, a przez małżeństwo z Dobrawą ochrzcił Polskę.

Jego pierwszą siedzibą było palatium na Ostrowie Tumskim. Odkryli to archeolodzy w 1999 roku, pracujący przy renowacji kościoła Najświętrzej Marii Panny. W 2016 roku powstał pomysł, że warto pokazać zarys tego wczesnopiastowskiego budynku z przed ponad 1000 lat szerszej publiczności. To niezwykłe przedsięwzięcie było możliwe dzięki współpracy Archidiecezji Poznańskiej, Miasta Poznań, Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Architekt Przemysław Woźny zaproponował zrobienie obrysu około 60 cm nad posadzką w formie szklanego muru. Kwestie artystycznego rozwiązania szkła zaprojektował i wykonali jako unikatowe odlewy architekci Tomasz i Konrad Urbanowiczowie. Szkło jest hartowane z grafiką uzupełnianą cytatami historycznymi, opowiadającymi o dziejach miasta i budowli. Odlewy realizowane były w piecach na podczerwień i zostały wykonane ze szkła o grubości bazowej 40mm na ręcznie przygotowanych formach. Forma każdorazowo, po wypaleniu szkła w temperaturze 850°C ulegała zniszczeniu i ponownemu ręcznemu utworzeniu. W wyniku tego każde poszczególne szkło jest unikatem.

Cała kompozycja zrobiona jest z prawie 200 elementów i waży ok 13 ton, składa się z artystycznych, pionowych ścian bocznych obrysu murów, oraz poziomych i skośnych domknięć. Konstrukcja unosi szkła w powietrzu, jest też iluminowana dzięki czemu widoczna jest także po zmroku i współgra z zabytkowym Ostrowem Tumskim. Kompozycje oddano do użytku w kwietniu 2021 roku. Instalacja "Duch palatium" bo taką nosi nazwę, jest częścią projektu "Tu się wszystko zaczęło- ekspozycja świadectw początków państwowości polskiej" zrealizowaną przez Miasto Poznań.

To miejsce to nie tylko nowa atrakcja turystyczna na mapie Poznania, ale także wielki sukces jej twórców. W prestiżowym amerykańskim konkursie architektonicznym "CODAawards 2022" dzieło to zostało uznane za najlepszą realizację architektoniczną na świecie (jedyne z Europy!) w kategorii "Liturgical". Projektant Przemysław Woźny zwyciężył w szanowanym konkursie i otrzymał od prezydenta miasta Poznania nagrodę im. Jana Baptysty Quadro za najlepszy projekt architektoniczny w Poznaniu.

Serdecznie zapraszam na zwiedzenie niniejszej ekspozycji. Mam nadzieję, że podróż w głąb dziejów Poznania okaże się niezapomnianą wycieczką i odkryje przed Wami jego najpiękniejsze tajemnice.

Fanka tiramisu

Sandra Piechota

Na pewno wszyscy słyszeli o 21-letniej Idze Świątek. Jest ona pierwszą polską tenisistką, która osiągnęła tak wiele w tym sporcie. W wieku 6 lat zaczęła stawiać swoje pierwsze kroki na korcie tenisowym. Pasję do sportu przekazał jej tata – były wioślarz, Tomasz Świątek. To właśnie jemu Iga dziękuje po każdym turnieju, za to, że zawsze stara się przy niej być i ją wspierać. Mama Igi nie udziela się publicznie. Świątek ma o 3 lata starszą siostrę Agatę.

Polska tenisistka podzieliła się swoją słabością do tiramisu. Powiedziała, że ze względu na dietę nie może sobie pozwolić na codzienne jedzenie słodyczy. Po włoski przysmak, sięga tylko po wyczerpującym meczu. Organizatorzy US Open 2022 (10 września), postanowili zrobić tenisistce niespodziankę. Podczas konferencji Iga dostała informację, że w pucharze czeka na nią prezent. Okazało się, że było to tiramisu. Zaskoczona Świątek podziękowała organizatorom za tak miłą niespodziankę.

Lista turniejów, w których Iga zajmowała pierwsze miejsce na podium, jest jednak dłuższa, m.in.:
- French Open (10 października 2020r.)
- Adelaide (27 lutego 2021r.)
- Rzym (16 maja 2021r.)
- Doha (26 lutego 2022r.)
- Indian Wells (20 marca 2022r.)
- Miami (2 kwietnia 2022r.)
- Stuttgart (24 kwietnia 2022r.)
- Rzym (15 maja 2022r.)
- French Open (4 czerwca 2022r.)

Świątek pomimo licznych wygranych, nie zawsze może zajmować pierwsze miejsce. Po przegranym finale w Czechach (9 października 2022r.), Iga powiedziała, że chce przekazać swoją wygraną na organizację non profit w Polsce.

Moim zdaniem Iga jest doskonałym przykładem na to, że dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości można znaleźć się na szczycie. Jest silną, zdolną i waleczną kobietą, a zarazem jest pomocna i pokazuje chęć dzielenia się tym, co ma. Tenisistka sprawiła, że na pewno więcej osób zaczęło interesować się tenisem. Możliwe, że ktoś obserwując Igę, pomyślał: ,,Jeśli jej się udało, to może i ja mam szansę?''. Myślę, że nie tylko Świątek, ale też inni sportowcy są wzorem do naśladowania dla młodego pokolenia.

Co jest grane w Poznaniu?

Zofia Sobczak

Christmas Time! Concert

Christmas Time to urokliwy koncert, który sprawi, że poczujemy magię świąt. W wydarzeniu wezmą udział największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Najsłynniejsze bożonarodzeniowe utwory zostaną wykonane przez: Justynę Steczkowską, Kasię Moś, Halinę Mlynkovą, Kasię Cerekwicką i Andrzeja Piaseczne-go. Koncert odbędzie się 28 grudnia w Sali Ziemi.

Avatar: Istota wody

Fabuła filmu rozgrywa się ponad dekadę po wydarzeniach z pierwszej części. Film ponownie wyreżyserował James Cameron i zapewnił, że produkcja jest w pełni zamknięta co pozwala nam wybrać się do kin nawet jeśli nie widzieliśmy pierwszej części filmu. Premiera filmu budzi dużo emocji, gdyż poprzedni ,,Avatar" jest najbardziej dochodowym filmem w historii kinematografii. Czy jego sequel ma szanse na powtórne pobicie rekordu? Polska premiera filmu została zaplanowana na 16 grudnia.

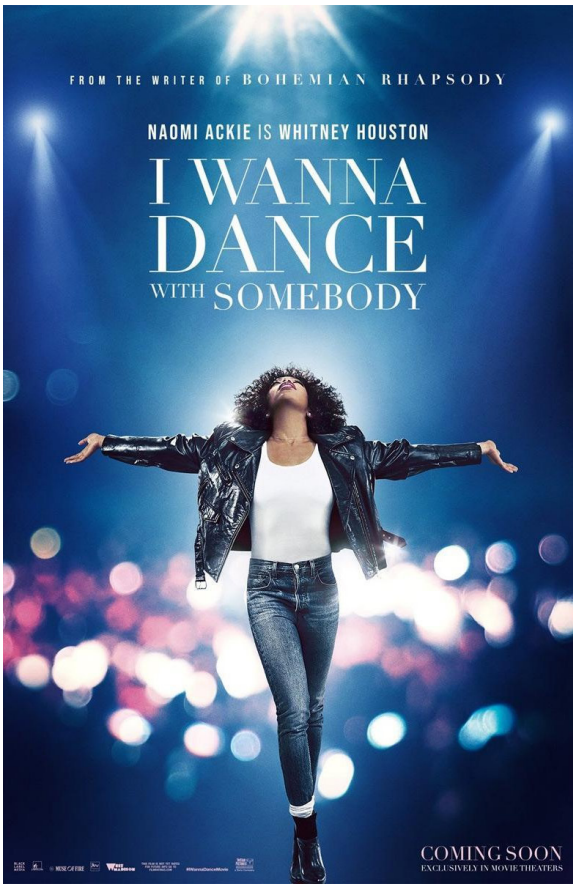

I Wanna Dance With Somebody

,,I Wanna Dance With Somebody" to film biograficzny opowiadający historię kariery Whitney Houston. Za scenariusz odpowiada Anthony McCarten, reżyser filmu ,,Bohemian Rhapsody", który zdobył, aż cztery Oscary. Film przedstawia drogę Whitney Houston, zwykłej dziewczyny z New Jersey, na sam szczyt popularności. Produkcja pokaże nie tylko sukcesy piosenkarki, ale również trudności, z którymi musiała się zmierzyć w swoim życiu. Polska premiera filmu odbędzie się 23 grudnia.

Jesienne zupy

Nikola Włódarczyk

Idzie jesień, a wraz z nią chłodniejsze dni i większa ilość czasu, którą spędzamy w domu. Spędź ten czas kreatywnie w swojej kuchni, korzystając z bogactwa sezonowych warzyw i owoców. Sprawdź moje pomysły na jesienne potrawy, które Cię rozgrzeją i przypadną do gustu.

Rozgrzewająca zupa pomidorowa z grzankami

Zupa pomidorowa w wersji jesiennej jest wzbogacona aromatycznymi, rozgrzewającymi przyprawami, takimi jak kurkuma, ostra papryczka czy imbir.

Składniki:
- 500 ml bulionu,
- 2 puszki pomidorów krojonych,
- przecier pomidorowy,
- kawałek imbiru,
- 2 ząbki czosnku,
- ostra papryczka mielona,
- łyżka kurkumy,
- 2 kromki chleba tostowego,
- sól, pieprz, cukier do smaku,
- oliwa z oliwek.

Sposób przygotowania:
1. Bulion zagotuj w rondelku.
2. Dodaj pomidory w puszce i przecier pomidorowy.
3. Gotuj pod przykryciem na małym ogniu ok. 30 minut.
4. Następnie odstaw do ostygnięcia.
5. Chłodną zupę zmiksuj blenderem, dodaj łyżkę oliwy, przyprawy, przeciśnięty przez praskę czosnek oraz starty imbir.
6. Zupę jeszcze raz podgrzej. Chleb tostowy pokrój na małe kawałki i podpraż na suchej patelni.
7. Zupę przelej do miseczek, posyp grzankami i udekoruj kleksem śmietany.

Owsianka z pieczoną dynią

Składniki:
- 50 g płatków owsianych (ja używam bezglutenowych)
- 200 ml mleka (u mnie zazwyczaj sojowe)
- 2-3 łyżki puree z pieczonej dyni (piekę dynię w większych ilościach i mrożę w małych porcjach)
- 2 łyżeczki cukru kokosowego (innego słodzika)
- 1 łyżeczka cynamonu
- szczypta soli

Sposób przygotowania:
Blenduję mleko z dynią w garnuszku i dodaję płatki owsiane. Gotuję kilka minut, dodaję cukier kokosowy, cynamon i szczyptę soli. Wylewam do miseczki i dekoruję owocami. Moim zdaniem idealnie pasują tu maliny lub borówki i koniecznie łyżeczka masła orzechowego lub ulubione orzechy.

Smacznego ;)

Humor

Kilku urwisów chce zaszokować nową nauczycielkę, więc na początku lekcji zamiast w ławce siadają na kaloryferze.
- Chłopcy- mówi nauczycielka- kiedy już wysuszycie bieliznę usiądźcie na swoich miejscach.

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.
- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.
- Dlaczego?
- Nie musisz kupować książek na przyszły rok- zostaję w tej samej klasie.

Szkolna pani psycholog mówi do kobiety na wywiadówce:
- Pani syn ma kompleks Edypa.
- Kompleks, nie kompleks, ważne żeby mamunię kochał!

KRZYŻÓWKA

Maria Sopolińska

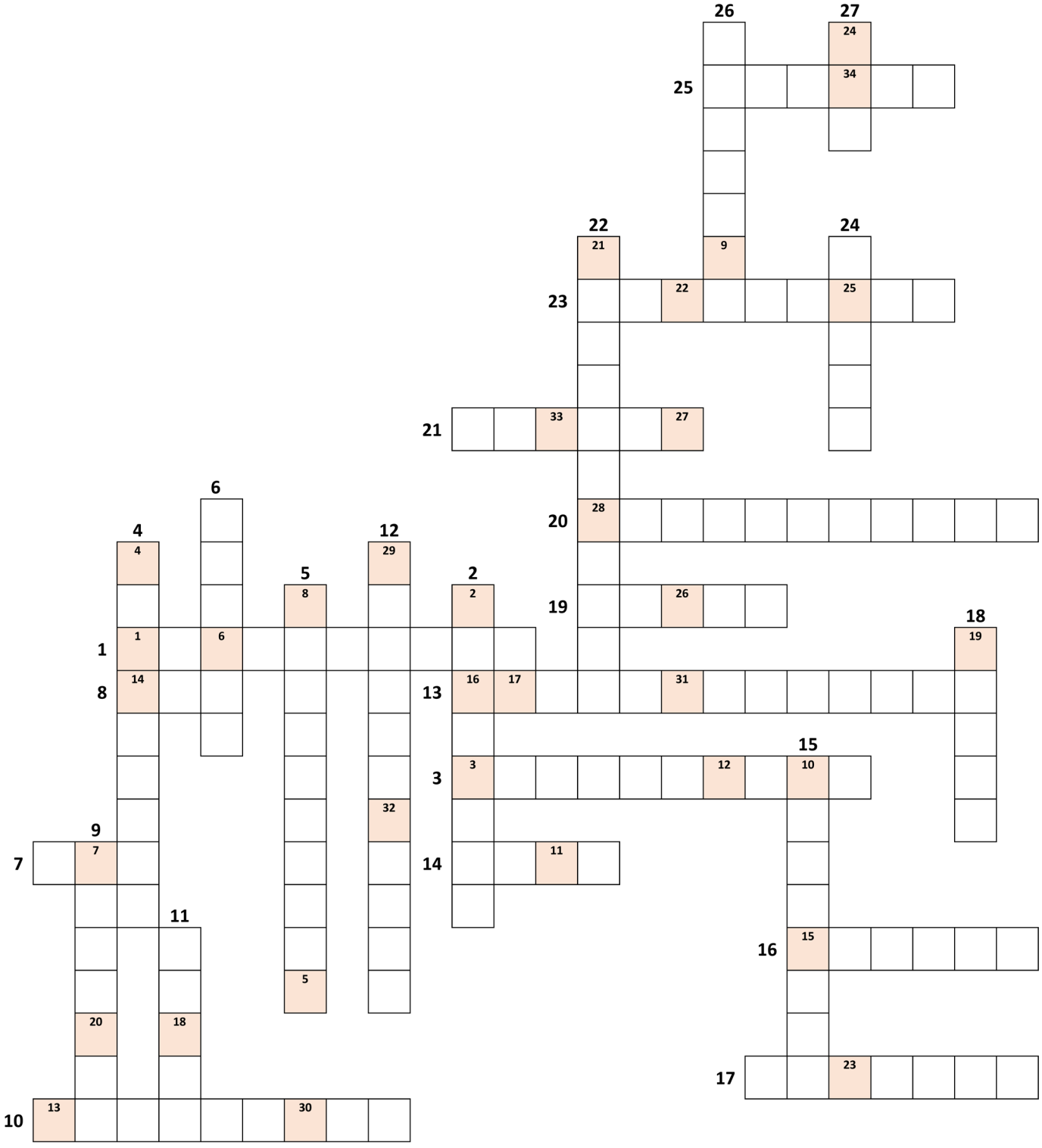

Pionowo:

2. Linia na mapie pogody, łącząca punkty na Ziemi mające tę samą temperaturę w danym czasie lub tę samą średnią temperaturę w danym czasie
4. Rozległy obszar, zbudowany z warstw skalnych nachylonych w jednym kierunku i pod mniej więcej jednakowym kątem
5. Zjawisko naturalne polegające na tym, że wszystkie obiekty posiadające masę lub energię wzajemnie przyciągają się
6. Cząstka o ładunku dodatnim
9. Terytorium otoczone ze wszystkich stron terytorium lądowym innego państwa
11. Młoda, słabo rozwinięta meduza krążkopławów, powstała tuż po procesie strobilizacji
12. Zasada prawna, która określa, że w razie zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, wierzyciel powinien otrzymać równowartość ekonomiczną wierzytelności z chwili jej powstania
15. Dodatkowe zastrzeżenie umowne, zgodnie z którym podczas zawierania umowy jedna ze stron wręcza drugiej określoną sumę pieniędzy
18. Piąty cesarz rzymski w latach 54–68
22. Rosyjski pisarz i myśliciel. Jeden z najbardziej wpływowych powieściopisarzy literatury rosyjskiej i światowej
24. Człowiek zmarły nienaturalną, gwałtowną śmiercią
26. Człowiek posługujący się demagogią
27. Ma 365 dni

Poziomo:

1. Kierunek w literaturze i sztuce powstały w drugiej połowie XIX w., którego głównym założeniem było wierne rejestrowanie zjawisk życia, również w jego drastycznych przejawach
3. Postawa życiowa polegająca na dążeniu do niczym nieskrępowanego korzystania z życia
7. Podstawowa jednostka dziedziczności, fragment łańcucha kwasu deoksyrybonukleinowego (DNA), w którym zawarta jest informacja o kolejności aminokwasów w pojedynczym łańcuchu polipeptydowym
8. Receptorowy narząd zmysłu wzroku
10. Ogromne skupisko gwiazd, gazu międzygwiezdnego, pyłu, planet i ciemnej materii
13. Podanie do publicznej wiadomości przez organ państwowy faktu dokonania określonej czynności lub ogłoszenia aktu prawnego
14. … Książę
16. W mitologii greckiej olbrzymi trzygłowy pies strzegący wejścia do świata zmarłych
17. Inaczej przesąd
19. Zuzanna Irena Jurczak
20. Wykorzystywanie przez zwierzęta dźwięku do orientacji w terenie
21. Warstwa społeczna zamieszkująca tereny wiejskie, dominująca w społeczeństwach przedindustrialnych, zajmująca się produkcją rolną
23. Ruchy górotwórcze
25. Odcinek genu kodujący sekwencję aminokwasów w cząsteczce białka

teen
IDea